

Ks. Mirosław BRZEZIŃSKI*

DUCHOWOŚĆ MAŁŻEŃSTW NIESAKRAMENTALNYCH

Człowiek otrzymał od Boga życie jako dar i zadanie do zrealizowania i rozwoju. Otrzymał życie w sensie biologicznym, ale również, jako jedyna istota na ziemi, życie w sensie duchowym, kiedy to „Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego człowiek stał się istotą żywą” (Rdz 2, 7), istotą zdolną do rozwoju życia w wymiarze cielesnym i duchowym, do prowadzenia życia duchowego. „Duchowość to właściwa tylko człowiekowi zdolność do przekraczania siebie i wychodzenia ku Transcendencji”¹, do wejścia w dialog ze Stwórcą. Życie duchowe i jego rozwój to w swej istocie relacja, więź, komunია z Bogiem, ludźmi i całym światem stworzonym. Takie rozumienie życia duchowego jako komunii osobowej wynika z natury miłości, która jest jego źródłem, istotą i celem. Rozwój życia duchowego rozpoczyna się od drogi nawrócenia chrześcijańskiego i rozpoznania swego powołania. Troska Kościoła o rozwój duchowy wymaga właściwego rozeznania sytuacji człowieka². Życie duchowe jest to więc pozytywna odpowiedź, jaką człowiek ochrzczony, trwający we wspólnocie Kościoła świętego, całym swoim życiem daje Bogu w Trójcy Jedynemu, pod wpływem doświadczenia duchowego, którego bezpośrednim sprawcą jest Duch Święty. Ta odpowiedź, to nie jednostkowy akt kultu czy moralności, ale stała postawa życiowa wobec treści wiary chrześci-

* Ks. dr hab. Mirosław BRZEZIŃSKI – prezbiter diecezji łomżyńskiej (wysw. 1995), od 2007 r. pracownik naukowy Instytutu Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej KUL; w latach 2003-2010 był przewodniczącym Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej; kierownikiem Poradni Rodzinnej Fundacji „Vitae Familiae” w Łomży; opiekunem kościelnym Katolickiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Łomży; przewodniczącym Komisji ds. Rodzin Pierwszego Synodu Diecezji Łomżyńskiej; od 2009 r. członek Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego; redaktor serii wydawniczej „W trosce o dobro małżeństwa i rodziny”.

¹ M. Chmielewski, *Vademecum duchowości katolickiej. 101 pytań o życie duchowe*, Lublin 2004, s. 18.

² Por. J. W. Gogola, *Stala troska o rozwój życia duchowego*, w: Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, *Otoczmy troską życie. Kościół niosący Ewangelię nadziei*, Poznań 2008, s. 156-157.

jańskiej. Postawa ta jest oparta o rozumowe poznanie prawd objawionych oraz o konkretne działanie i postępowanie zgodnie z poznaną prawdą³. Dla chrześcijanina rozwój jego życia duchowego rozpoczyna się więc przyjęciem sakramentu chrztu świętego, który włącza go we wspólnotę Kościoła. Kościół zaś, któremu Chrystus przekazał depozyt wiary i nakazał jego przekazywanie, czyni to głosząc Ewangelię i ukazując prawdę Objawienia Bożego. Ochrzczony poznając tę prawdę i udzielając odpowiedzi na przekazywane przez Kościół Objawienie Boże, wchodzi na drogę budowania z Nim relacji, dialogu, życia duchowego. Czyni to na drodze swego życiowego powołania.

Każdy ochrzczony jest zaproszony i zobowiązany do rozwoju swego życia duchowego, tym samym do pogłębiania relacji z Bogiem i dawania coraz głębszej odpowiedzi na Boże Objawienie. Dotyczy to również tych osób, które żyją w małżeństwach niesakramentalnych, choć bardziej odpowiednim określeniem będzie związek niesakramentalny czy małżeństwo cywilne. Najczęstszą przeszkodą bycia w związku sakramentalnym jest ważność wcześniej ważnie sprawowanego sakramentu małżeństwa z inną osobą. W jaki sposób zatem osoby żyjące w związkach niesakramentalnych, jako chrześcijanie, mogą, a nawet powinni troszczyć się o rozwój życia duchowego.

1. Trwanie we wspólnocie Kościoła

Pierwszym ważnym elementem rozwoju życia duchowego katolików będących w małżeństwach niesakramentalnych jest ich trwanie we wspólnocie Kościoła, mimo tego, że są w sytuacji grzechu stałego, z którym nie mogą lub nie chcą zerwać. Jednakże trzeba pamiętać, że „Kościół jest wspólnotą ludzi grzesznych, którzy, pomimo doświadczenia wielu słabości swoich i innych, ufając Bożemu miłosierdziu i Bożej łasce, mają odwagę sprzeciwić się wszystkiemu, co w człowieku jest grzeszne, i którzy mają odwagę wytrwale iść drogą nieustannego nawrócenia, dążąc do doskonałości”⁴. Trwanie we wspólnocie Kościoła gwarantuje, że także im będzie głoszona Ewangelia, gdyż, jak mówi papież Franciszek, Kościół głosił i nadal chce głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw, gdyż radość Ewangelii jest dla całego ludu i nie można wykluczać nikogo z jej udziału (por. EG 23). Poprzez słuchanie Ewangelii, poznawanie prawdy Ewangelii o swojej „nieprawidłowej” sytuacji mogą bowiem łatwiej wkroczyć na drogę nawrócenia, a wspólnota Kościoła na tej drodze będzie ich wspierać. Poza tym, „gdyby Kościół wykluczył ze swej wspólnoty wszystkich grzeszników, to któż by w nim pozostał? W życiu członków Kościoła ważne jest jednak jedno: sprzeciw wobec

³ Por. M. Chmielewski, *Vademecum duchowości katolickiej*, s. 19-20.

⁴ W. Zagrodzki, *Rozwiedzeni są w Kościele*, Kraków 2010, s. 86.

grzechu i usilne podążanie drogą nawrócenia i wiary”⁵. I dlatego poznając lepiej ewangeliczną prawdę o małżeństwie i o swojej sytuacji, mogą podjąć decyzję sprzeciwu wobec grzesznej sytuacji, w której się znajdują, i mogą starać się ją naprawić i dojść do pełnej jedności z Bogiem i z Kościołem, świadomi, że grzech ich oddziela od Boga, ale też zadaje ranę wspólnotie.

Papież Franciszek podkreśla, że Kościół jako wspólnota ewangelizacyjna doświadcza, iż inicjatywa zawsze leży po stronie Boga, który wychodzi naprzeciw każdemu człowiekowi, pragnie mu ofiarować swoje miłosierdzie, i zaprosić go do wspólnoty z Nim. Kościół na wzór Chrystusa wychodzi do każdego człowieka, pragnie wkroczyć w jego codzienne życie, by towarzyszyć mu w drodze prowadzącej do Boga. Towarzyszy człowiekowi we wszystkich jego doświadczeniach, także tych dotkliwych, nierzadko długotrwałych, a niewątpliwie jedną z takich sytuacji jest życie katolików w związkach niesakramentalnych. Czyni to z wielką delikatnością i cierpliwością, czekając na nawrócenie grzeszników, ale też – z wiernością Chrystusowej Ewangelii. Umiejętnie szuka sposobów przekazywania Ewangelii, by została przyjęta, by okazała swą wyzwalającą i odnawiającą moc, by wydała owoce nowego życia, chociaż pozornie wyglądają na niedoskonałe lub niepełne. Pomaga w przyjęciu ewangelicznej prawdy i w urzeczywistnieniu tej prawdy w konkretnych życiowych sytuacjach (por. EG 24), także w sytuacjach osób żyjących w małżeństwach niesakramentalnych, by nie czuli się wykluczeni ze wspólnoty Kościoła.

Jak zauważa W. Zagrodzki, poczucie wykluczenia z Kościoła u wielu osób żyjących w związkach niesakramentalnych sprawia, że przestają uczestniczyć we Mszy Świętej, w rekolekcjach parafialnych, z czasem zanika w ich życiu modlitwa i w mniejszym stopniu interesują się wychowaniem religijnym dzieci. Brak poczucia jedności z Kościołem, brak zaangażowania w życie Kościoła a nawet poczucie odrzucenia sprawia, że słabnie ich wiara, która jest przekazywana przede wszystkim poprzez wspólne doświadczenie religijne zakorzenione w religijnej tradycji. A trzeba pamiętać, że wiara pielęgnowana i rozwijana od wewnątrz jest stałym wezwaniem do kroczenia drogą nawrócenia, która, jak w przypadku związków niesakramentalnych, może się okazać wyjątkowo trudną i długą drogą, i której owoce mogą stać się widoczne niekiedy dopiero po wielu latach⁶. Najważniejsze jest jednak, aby przyniosły owoce. Kościół czuje się odpowiedzialny za wszystkich swoich ochrzczonych członków, a szczególnie za tych najbardziej potrzebujących miłosierdzia Bożego. Wszyscy więc żyjący w związkach niesakramentalnych winni pamiętać, że nie są odtrąceni przez Kościół i nie powinni uważać się za wiernych „drugiej kategorii” (por. FC 84), choć nie mogą, ze względu na swoją sytuację, korzystać z wszystkich dobrodziejstw Kościoła⁷.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 88.

⁷ Por. P. Góralczyk, *Rozwód*, w: *Nauczanie moralne Jana Pawła II. Rodzina*, Radom 2006, s. 102.

Niemniej są ludźmi grzesznymi, a przecież „Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje” (LG 8). Dla rozwoju życia duchowego, dla stałości bycia na drodze nawrócenia potrzeba, aby Kościół podejmował starania i okazywał pomoc osobom żyjącym w związkach niesakramentalnych, by nie czuli się odłączeni od Kościoła. Skoro mogą, jako ochrzczeni, to powinni uczestniczyć w jego życiu. Mają być zachęceni do słuchania Słowa Bożego, do uczęszczania na Mszę Świętą, do wytrwania w modlitwie, do pomnażania dzieł miłości oraz inicjatyw wspólnoty na rzecz sprawiedliwości, do wychowywania dzieci w wierze chrześcijańskiej, do pielęgnowania ducha i czynów pokutnych, ażeby w ten sposób z dnia na dzień wypraszać sobie u Boga łaskę. To są środki zbawienia proponowane przez Kościół wszystkim. Dlatego Kościół modli się za nich, dodaje im odwagi i jest dla każdego miłosierną matką, podtrzymującą w wierze i nadziei (por. FC 84)⁸. Trwanie niesakramentalnych w Kościele prowadzi także do formacji sumienia. Kościół nazywa bowiem grzech po imieniu. Nie odrzuca człowieka i nie potępia, ale, tak jak Chrystus do kobiety grzesznej, mówi „idź i nie grzesz więcej” (J 8, 11). Tym samym stwarza możliwość nawrócenia. Dopóki człowiek widzi swój grzech, dopóty może coś zmienić. Kiedy przestanie go dostrzegać, wtedy już niewiele zdoła zrobić, bo nie będzie widział potrzeby jakiegokolwiek zmiany, a problem grzechu pozostanie⁹. To są środki, które pomagają odkryć prawdę, którą Bóg objawia o małżeństwie, i tę prawdę urzeczywistnić, także osobom żyjącym w związkach niesakramentalnych. To jest droga nawrócenia, droga do komunii z Bogiem, droga rozwoju duchowego. I choć nie mogą w pełni uczestniczyć w sakramencie Eucharystii, to – jak widzimy – są też inne środki, dzięki którym mogą się rozwijać duchowo, służyć Bogu i bliźniemu. Dlatego niezbędne jest, by małżeństwa niesakramentalne podtrzymywały jedność z Kościołem i w nim trwały, a Kościół okazując im miłosierdzie, towarzyszył na drodze nawrócenia i powrotu do pełnej komunii.

2. Sakrament małżeństwa źródłem duchowości małżeńskiej – duchowości komunii

Początkiem i źródłem życia duchowego chrześcijanina jest, jak już wskazaliśmy, sakrament chrztu świętego. Ponieważ chrzest czyni ludzi żywymi członkami Chrystusa i Jego Ciała, którym jest Kościół, uprawnia on i zobowiązuje

⁸ Por. Giovanni Paolo II, *Omelia durante la Santa Messa per le famiglie nel Santuario del Sameiro-Braga, 15 maggio 1982*, n. 7, w: http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1982/documents/hf_jp-ii_hom_19820515_famiglie-braga.html (20.10.2016); P. Góralczyk, *Rozwód*, s. 102-103; W. Zagrodzki, *Rozwiedzeni są w Kościele*, s. 88.

⁹ Por. W. Zagrodzki, *Rozwiedzeni są w Kościele*, s. 91.

chrześcijan do celebracji i życia miłością małżeńską „w Panu”¹⁰, do rozwoju życia duchowego i do stałego naśladowania Chrystusa na drodze nawrócenia. Źródłem duchowości małżonków sakramentalnych, źródłem komunii małżeńskiej jest sakrament miłości i komunii – sakrament małżeństwa. Mówimy tu o komunii małżonków z Oblubieńcem – Jezusem Chrystusem, o komunii małżonków z Trójcą Świętą – źródłem i wzorem wszelkiej komunii osób, a także o komunii z Kościołem. Małżeństwo jest komunią osób – *communio personarum*, a sakrament małżeństwa jest sakramentem w służbie komunii. Duchowość małżeńska jest duchowością komunii.

Ta głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej – jak mówi o małżeństwie Sobór Watykański II – ten święty związek, ze względu na dobro małżonków, potomstwa, społeczeństwa i Kościoła, powstał z Bożego źródła miłości i został ustanowiony na obraz Jego jedności z Kościołem. Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest tak, aby skutecznie prowadzić małżonków do Boga. Dlatego sakrament małżeństwa umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu, aby wypełniając Jego mocą swoje zadania małżeńskie i rodzinne, przeniknięci Duchem Chrystusa, który przepaja całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością, zbliżali się małżonkowie coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia (por. GS 48). Duchowość życia małżeńskiego i rodzinnego, duchowość miłości rodzinnej składa się wszakże z wielu codziennych, konkretnych gestów, w których dojrzewa małżeńska i rodzinna jedność. To dojrzewanie jedności serca i ducha dokonuje się poprzez obecność miłości Chrystusa, który łączy to co ludzkie z tym co Boskie. Ostatecznie duchowość małżeńska jest duchowością więzi, duchowością komunii zamieszkałą przez Bożą miłość (por. AL 315). Jak podkreśla papież Franciszek „dobrze przeżywana komunია rodzinna jest prawdziwą drogą do świętości w życiu codziennym i drogą rozwoju mistycznego, środkiem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem. Wymogi braterskie i wspólnotowe życia rodzinnego są bowiem okazją do coraz większego otwarcia serca, a to umożliwia coraz pełniejsze spotkanie z Panem” (AL 316). Duchowość małżeńska jest więc duchowością komunii przeżywaną w codzienności życia, codziennych obowiązków.

Jeśli więc w związku niesakramentalnym jest brak sakramentu małżeństwa, czy w takim związku mężczyzny i kobiety możemy mówić o komunii osób i o służbie komunii, a tym samym o duchowości komunii? Czy związek niesakramentalny służy komunii, czy też nie, a jeśli tak, to w jaki sposób, mając na uwadze, że może tworzyć tę komunię tylko na czas określony, jako że takie małżeństwo może niemal w każdym momencie zostać rozłączone poprzez rozwód.

¹⁰ Por. Conferenza Episcopale Italiana, *Pastorale dei divorziati risposati e di chi vive in situazioni matrimoniali irregolari e difficili*, w: F. Bersini, *I divorziati risposati e l'amissione ai sacramenti*, Torino 1980, s. 95.

Jan Paweł II w *Familiaris consortio* wskazywał, że jest coraz więcej takich sytuacji, w których katolicy ze względów ideologicznych lub praktycznych wolą zawrzeć tylko ślub cywilny, odrzucając lub przynajmniej odkładając ślub kościelny. Podkreślał jednocześnie, że Kościół w trosce o ich duchowe dobro musi podejmować takie działania, które doprowadzą do uświadomienia konieczności harmonii pomiędzy życiem a wyznawaną wiarą i do uczynienia wszystkiego co możliwe, ażeby doprowadzić te osoby do uregulowania ich sytuacji wedle zasad chrześcijańskich. Wskazywał, że należy traktować je z wielką miłością i troską, przypominając, że nie mogą korzystać z sakramentów (por. FC 82). Fakt, że ich sytuacja nie pozwala na przystępowanie do sakramentów nie oznacza jednak, że nie mogą prowadzić życia duchowego. Co więcej, Jan Paweł II zachęcał, by troszczyli się o swoje życie duchowe, a Kościół – by ich w tym wspierał. Wynika to przede wszystkim z faktu, że Bóg nie przestaje kochać tych, którzy się rozstają ani tych, którzy zawarli nowy związek nieregularny. Zawsze im towarzyszy z niezmienną wiernością swojej miłości, zwracając stale uwagę na świętość naruszonej normy i jednocześnie zachęcając, by nie tracili nadziei¹¹. O tym przypominał też Benedykt XVI, wskazując, iż jedyną i prawdziwą nadzieją człowieka może być tylko Bóg, który nas umiłował i wciąż nas miłuje „aż do końca”. A kogo dotyka miłość, ten zaczyna intuicyjnie pojmować, czym właściwie jest „życie”. Zaczyna przeczuwać, co znaczy słowo nadziei, które napotkał w sakramencie chrztu. Dar wiary pozwala oczekiwać prawdziwego życia – „życia wiecznego”, które objawia nam Jezus, kiedy mówi, że przyszedł na świat, abyśmy mieli życie i mieli je w pełni, w obfitości (por. J 10, 10). To życie oznacza poznanie jedyne prawdziwego Boga oraz Jezusa Chrystusa (por. J 17, 3). To życie jest w swojej pełni relacją z Tym, który jest źródłem życia – z Bogiem (por. SS 27). A więc każdy powinien poszukiwać tego życia, poszukiwać Boga i być z Nim w ciągłej relacji, nawet wtedy, kiedy grzech go od Boga oddala.

Sytuacja osób będących w związkach niesakramentalnych jest swoistym kryzysem relacji z Bogiem i z rzeczywistością sakramentalnego małżeństwa, z prawdą o małżeństwie. Kryzys dotyczy tu podstawowego wyboru życiowego, wyboru Boga, i związanych z tym postaw wiary i miłości takich, jak: modlitwa, życie liturgiczne, stan życia, miejsce zamieszkania, relacja z ważną osobą. Z duchowego punktu widzenia, jak zauważa J. W. Gogola, ten kryzys odnosi się do relacji osoby z daną rzeczywistością. Nie jest to utrata jakiejś rzeczywistości, ale utrudniona relacja z tą rzeczywistością. Człowiek musi nauczyć się relacji na innym niż dotąd poziomie. Sposób i chęć przezwyciężenia kryzysu zależne są od miłości, jaką ma się do danej rzeczywistości. Sytuacja ta weryfikuje nade wszystko miłość do Boga i postawę wyznawanej wiary¹².

¹¹ Por. Giovanni Paolo II, *Omelia durante la Santa Messa per le famiglie nel Santuario del Sameiro-Braga, 15 maggio 1982*, n. 7.

¹² Por. J. W. Gogola, *Stała troska o rozwój życia duchowego*, s. 161-162.

Kiedy mówimy o duchowości związków niesakramentalnych, musimy mieć na uwadze sytuację tych osób, sytuację kryzysu relacji z Bogiem i stan „grzechu permanentnego”, w którym się znajdują. Poznanie prawdy o swojej sytuacji jest początkiem drogi duchowej. Jak uczy *Katechizm Kościoła katolickiego*, grzech jest obecny w historii człowieka i, aby zrozumieć jego sens, trzeba najpierw uznać głęboką więź człowieka z Bogiem, ponieważ grzech jest w swej prawdziwej istocie odrzuceniem Boga i Jego miłości (por. KKK 386). By poznać rzeczywistość grzechu trzeba poznać Boże Objawienie, gdyż tylko w jego świetle, tylko przez poznanie zamysłu Bożego wobec człowieka można zrozumieć, że grzech jest nadużyciem wolności, której Bóg udzielił osobom stworzonym, by mogły Go miłować oraz miłować się wzajemnie (por. KKK 387). Poznanie tej prawdy pozwala osobom żyjącym w związku niesakramentalnym zrozumieć swoją sytuację i to, co oddziela ich od pełnej komunii z Bogiem.

Mając na uwadze grzech, który oddziela ich od Boga winni być też świadomi, że przez sakrament chrztu stali się prawdziwie synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to są powołani do świętości. Dlatego powinni żyć tak, by w pełni urzeczywistniać to powołanie, a ponieważ grzech oddala ich od tej drogi, winni mieć świadomość potrzeby miłosierdzia Bożego (por. LG 40), iść drogą nawrócenia i poszukiwać tej drogi, która doprowadzi ich do jedności z Bogiem. Poszukiwania duchowe, podkreśla Franciszek, muszą prowadzić do znalezienia w Kościele Chrystusowym takiej duchowości, która ich uzdrowi, wyzwoli, napełni życiem i pokojem i która jednocześnie wezwie ich do komunii z Kościołem (por. EG 89). W trosce o swoje życie duchowe nadające sens ich chrześcijańskiemu życiu, mimo nieregularnej sytuacji małżonkowie potrzebują poznania prawdy o Bożym zamysle względem małżeństwa, potrzebują spotkania z Chrystusem na adoracji, modlitewnego spotkania ze Słowem (por. EG 262), miłosiernej troski i wsparcia Kościoła na drodze nawrócenia, by nie zniechęcili się i nie zeszli z tej drogi, i nie odeszli od Kościoła.

3. Eucharystia sakramentem komunii

Ważnym elementem rozwoju życia duchowego każdego chrześcijanina, a tym bardziej rozwoju duchowości komunii małżonków jest niewątpliwie sakrament Eucharystii. Eucharystia nazywana sakramentem komunii (por. KKK 1331) „jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego” (LG 11), gdyż w niej zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha (PO 5; por. KKK 1324). „Eucharystia oznacza i urzeczywistnia komunię życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą. Jest ona szczytem działania, przez które Bóg w Chrystusie uświęca świat” (KKK 1325). Eucharystia i małżeństwo będąc sakramentami komunii, są bardzo ważne i trzeba podkreślić ogromne znaczenie uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii

małżonków i całej rodziny dla rozwoju ich duchowości rodziny (por. AL 223). Uczestnicząc w Eucharystii małżonkowie nie tylko poznają coraz bardziej komunie Trójcy Świętej, ale także otrzymują łaski, by tę komunie urzeczywistnić w swoim życiu małżeńskim i rodzinnym. W sakramencie Eucharystii „dokonuje się jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie (por. 1 Kor 10, 17). Wszyscy ludzie powołani są do tego zjednoczenia z Chrystusem, który jest światłością świata, i od którego pochodzimy, dzięki któremu żyjemy, do którego zdążamy” (LG 3). To właśnie „z Eucharystii jako ze źródła spływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga” (SC 10). Trzeba pamiętać, że przyjęcie Komunii Świętej zakłada życie w łasce oraz praktykowanie cnót wiary, nadziei i miłości. Tylko w ten sposób człowiek może wejść w prawdziwą komunie z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Nie wystarczy wiara, ale trzeba trwać w łasce uświęcającej i w miłości, pozostając w łonie Kościoła „ciałem” i „sercem” (EdE 36), przyjmując to, czego Kościół naucza w imieniu Chrystusa i praktykując to w życiu.

Duchowość małżeństwa sakramentalnego jest duchowością komunii i Eucharystia jest sakramentem komunii, a małżonkowie niesakramentalni nie otrzymawszy sakramentu małżeństwa, nie mogą korzystać w pełni z dobrodziejstw Eucharystii. W takim razie w jaki sposób mogą budować komunie, która będzie łączyła ich jako małżonków i z Bogiem? Otóż jak wskazaliśmy wcześniej, jako ochrzczeni mają prawo do innych dobrodziejstw, których Chrystus im udziela na mocy sakramentu chrztu, który otrzymali, który jest początkiem życia duchowego chrześcijanina. Trzeba jednak pamiętać, iż będzie to rozwijanie życia duchowego z widoczną rysą, pęknięciem, oddzieleniem od Chrystusa poprzez grzech, w którym żyją. Nauka Kościoła jest jasna w tym względzie i, jak przypomina Jan Paweł II: „Kościół [...] potwierdza swoją praktykę, opartą na Piśmie Świętym, niedopuszczania do komunii eucharystycznej rozwiedzionych, którzy zawarli ponowny związek małżeński. Nie mogą być dopuszczeni do komunii świętej od chwili, gdy ich stan i sposób życia obiektywnie zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia” (FC 84). Jednakże to, że nie mogą jednoczyć się w pełni z Chrystusem poprzez przyjęcie Komunii Świętej, nie oznacza tego, że nie mogą, bądź nie powinni uczestniczyć w sprawowanej liturgii. Wręcz przeciwnie, powinni uczestniczyć, by wyrażając swoje pragnienie zjednoczenia, rozwijać się duchowo, poszukiwać dróg powrotu do pełni zjednoczenia z Chrystusem i modlić się, by droga nawrócenia, którą idą, przyniosła owoce.

Mimo, iż osoby żyjące w związkach niesakramentalnych nie mogą przystępować do Komunii Świętej, to jednak mogą przyjmować Komunie Świętą w sposób duchowy. O tej praktyce uczył już papież Pius XII, wskazując „aby chrześcijanie, zwłaszcza gdy trudno im przyjąć eucharystyczny pokarm w rzeczy samej, przyjmowali go przynajmniej pragnieniem; mianowicie w ten sposób, by

wzbudziwszy żywą wiarę, i sercem w czci pokornym oraz całkowicie ufnym wobec woli Boskiego Odkupiciela, zjednoczyli się z nim najpłomienniejszym jak tylko mogą uczuciem miłości”¹³. Skoro więc małżonkowie niesakramentalni nie mogą przyjąć Jezusa w sakramencie Eucharystii, tym bardziej, jeśli pragną rozwijać się duchowo, powinni pielęgnować w duszy stałe pragnienie sakramentu Eucharystii i tym samym przyjmować „komunię duchową” zalecaną przez świętych mistrzów życia duchowego. Niezwykle cennym darem jest korzystanie z praktyki komunii duchowej (por. EdE 34) w celu rozwoju życia duchowego, zwłaszcza dla tych, którzy nie mogą przystąpić do Komunii Świętej. I choć nie będzie to pełne zjednoczenie, ze względu na brak możliwości oderwania od grzechu, to winni oni wyrażać pragnienie pełnego zjednoczenia z Chrystusem.

4. Słowo Boże i modlitwa życiu duchowym

Grzesznicy są częścią Kościoła i są zaproszeni, i zobowiązani, by prowadzić życie duchowe, by odnajdywać w Słowie Bożym i w spotkaniu z Bogiem na modlitwie wolę Bożą, prawdę o małżeństwie i pokonywać wszelkie przeszkody, by je zrealizować w swoim życiu. Osoby żyjące w związkach niesakramentalnych mają prowadzić życie duchowe. Jak podkreśla papież Franciszek źródłem życia i duchowości małżeństwa i rodziny jest Słowo Boże, i dlatego życie małżeńskie i rodzinne, także osób w związkach niesakramentalnych, winno być kształtowane przez modlitewną i kościelną lekturę Pisma Świętego. Słowo Boże jest nie tylko dobrą nowiną w prywatnym życiu osób, ale również kryterium oceny i światłem, by rozeznąć różne wyzwania, przed którymi stają małżonkowie i rodziny (por. AL 227). Jest także kryterium oceny sytuacji małżeńskiej i rodzinnej, gdyż objawia zamysł Boży względem tej instytucji. Wspólne czytanie Pisma Świętego i wspólna modlitwa ułatwia spotkanie z Bogiem, otwiera oczy na sytuację, w jakiej człowiek się znajduje względem prawdy objawionej i otwiera oczy na potrzeby bliźniego. Poznanie prawdy o sobie i dostrzeżenie bliźniego otwiera oczy na obecność Boga z Jego miłosierdziem i obecność prawdy, którą On objawia, a jej przyjęcie i urzeczywistnienie otwiera na wzrost w życiu duchowym (por. EG 272). Aby życie duchowe mogło się rozwijać i by mogła wzrastać w duszy miłość do Boga i bliźniego, i by wydawała owoce, konieczne jest chętne słuchanie Słowa Bożego i wypełnianie woli Bożej, z pomocą Jego łaski. Należy wypraszać te łaski w wytrwałej i ufnej modlitwie¹⁴, postępując stale drogą miłości i nawrócenia.

¹³ Pius XII, *Encyklika Mediator Dei ad hominum* (20.11.1947), w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/mediator_dei_20111947.html (22.10.2016).

¹⁴ LG 42; por. P. Góralczyk, *Rozwód*, s. 103-104; Conferenza Episcopale Italiana, *Pastorale dei divorziati risposati...*, s. 86.

5. Towarzystwo duszpasterskie

Papież Franciszek wielokrotnie zachęca kapłanów, aby towarzyszyli swoim wiernym na drodze rozwoju życia duchowego, by towarzyszyli na tej drodze także tym, którzy żyją w tak zwanych sytuacjach nieprawidłowych, w związkach niesakramentalnych, i aby wspierali ich w trwaniu przy Chrystusie, w życiu Kościoła i w rozwoju życia duchowego, aby wspierali takie osoby na drodze nawrócenia, poznania prawdy o swojej sytuacji i, jeśli to możliwe, szukali z niej dróg wyjścia i uregulowania swojej nieregularnej sytuacji.

Żyjący w związkach niesakramentalnych, pomimo swej nieregularnej sytuacji, muszą być wspierani w uczestnictwie w życiu wiary i w spełnianiu dzieł miłosierdzia wspólnoty chrześcijańskiej. Mają oni bowiem szczególną potrzebę wsłuchania się w Słowo Boże głoszone przez Kościół, nie tylko dlatego, aby zachowali wiarę otrzymaną na chrzcie świętym, ale także by śledzili dynamikę nawrócenia i powrotu do życia w małżeństwie sakramentalnym i nierozdzielalnym¹⁵. Jak uczy Sobór Watykański II Kościół pielgrzymujący konieczny jest do zbawienia wszystkim, którzy przez chrzest zostali w niego włączeni i otrzymali dar wiary. W pełni uczestniczą w jego życiu i korzystają z jego dobrodziejstw ci, którzy mając Ducha Chrystusowego, w całości przyjmują przepisy Kościoła i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia i pozostają w łączności z Chrystusem (por. LG 14). Wszystkim więc tym, którzy otrzymali chrzest, Kościół jako wspólnota ma towarzyszyć i wspierać ich na drodze zbawienia. To właśnie chrzest, mówi Franciszek, „sprawia, że stajemy się przybranymi synami Bożymi, uczestnikami Jego Boskiej natury; modyfikuje w ten sposób wszystkie nasze relacje, naszą konkretną sytuację w świecie i wszechświecie, otwierając ją na swoje życie w komunii” (LF 42). Dlatego każdy grzech i odrzucenie Chrystusa w jakimś sensie burzy komunię między człowiekiem a Chrystusem. Kościół ma zadanie towarzyszenia wszystkim swoim członkom, gdyż ma cel zbawczy i eschatologiczny, doprowadzenia wszystkich do zbawienia (por. GS 40), także tych, którzy przez własny grzech oddalili się od Boga i od Kościoła. Tych także ma szukać, troszczyć się o nich i doprowadzić ich do pełnej komunii z Bogiem. „Ponieważ zaś ukazywanie Bożej tajemnicy, jaką jest cel ostateczny człowieka, powierzone jest Kościołowi, przeto Kościół otwiera człowiekowi oczy na sens własnej jego egzystencji, czyli na najgłębszą prawdę o człowieku. Kościół naprawdę wie, że sam Bóg, któremu służy, odpowiada najgłębszym pragnieniom serca ludzkiego, którego pokarmy ziemskie nigdy w pełni nie nasycą. [...] Człowiek bowiem zawsze będzie pragnął wiedzieć, choćby nawet niejasno, jaki jest sens jego życia, działalności i śmierci. Ktokolwiek idzie za Chrystusem, Człowiekiem doskonałym, sam też pełniej staje się człowiekiem” (GS 41). Ponieważ zadaniem Kościoła jest doprowadzenie wszystkich do zbawienia i komunii z Bogiem, dlatego też nie

¹⁵ Por. Conferenza Episcopale Italiana, *Pastorale dei divorziati risposati...*, s. 85.

może on pozostawiać bez należynej troski, opieki i towarzyszenia na drodze nawrócenia osób żyjących w związkach nieprawidłowych. Wręcz przeciwnie, powinien im towarzyszyć na drodze nawrócenia i wspierać w wypełnianiu chrześcijańskiego obowiązku wychowania dzieci (por. AL 246). Chodzi o to, by dać im nadzieję, gdyż człowiek nie może żyć bez nadziei, jego życie straciłoby bez niej wszelkie znaczenie i stałoby się nie do zniesienia. Patrząc na Jezusa Chrystusa, który zatriumfował nad grzechem i śmiercią i jest pełen mocy (por. EG 275), należy wskazywać im drogę, w której także oni będą mogli pokonać grzech i wrócić do pełnej komunii z Bogiem i Kościołem. Sytuacja, w której się znajdują, jest z pewnością dla wielu małżonków niesakramentalnych sytuacją krzyża i cierpienia, ale tak jak Chrystus cierpiał i dźwigał krzyż ludzkich grzechów, tak i życie każdego Jego ucznia na drodze rozwoju duchowego napotyka krzyż, który trzeba dźwigać razem z Chrystusem, by stał się źródłem uświęcenia (por. FC 77).

Trzeba też podkreślić konieczność towarzyszenia także małżonkom sakramentalnym, zważywszy na coraz większe wyzwania płynące ze współczesnego świata i z rozprzestrzeniającej się mentalności rozwodowej, mentalności przeciw trwałemu małżeństwu, „aby potrafili zaakceptować kryzysy, jakie mogą się pojawić, podjąć wyzwanie i wyznaczyć im miejsce w życiu rodzinnym. Doświadczeni i uformowani małżonkowie muszą być gotowi towarzyszyć innym w tym odkryciu, tak aby kryzysy ich nie przerażały, ani nie prowadziły ich do pochopnych decyzji. Każdy kryzys kryje dobrą wiadomość, którą trzeba umieć usłyszeć, wyciągając słuch serca” (AL 232). Aby mimo kryzysu trwali w podjętych zobowiązaniach sakramentalnych i kochali się tą miłością, której źródło odnajdują w Bogu. Kościół musi także im towarzyszyć i wspierać, by duchową lekturą, osobistą refleksją, modlitwą i otwartością każdy z małżonków troszczył się nie tylko o swoją duchowość (por. AL 141), ale także o duchowość współmałżonka, by wspólnie rozwijali małżeńską duchowość komunii. Małżonkowie żyjący w wierności przyrzeczeniom sakramentalnym są świadkami także dla niesakramentalnych, że przy pomocy łaski Bożej można w nich wytrwać i podążać drogą świętości w komunii z Bogiem.

Kościół towarzyszy swoim wiernym w wyznawaniu wiary ponieważ w nim człowiek całe życie zmierza ku pełnej komunii z Bogiem Żywym. W wyznawanej wierze człowiek jest wezwany do zagłębienia się w wyznawaną tajemnicę, do pozwolenia, by go przemieniło to, co wyznaje. Małżonkowie, ale też katolicy żyjący w związkach niesakramentalnych, wyznając wiarę, poznają, że centrum istnienia, najgłębszą tajemnicą wszystkiego jest Boska komunია, że wzajemne darzenie się miłością Ojca i Syna w Duchu, jest zdolne ogarnąć historię człowieka, wprowadzić go w swoją dynamikę komunii, mającą w Ojcu swój początek i ostateczny cel, i to jest cel i sposób życia, do którego jest powołany każdy ochrzczony. Wyznając tę prawdę, chce ją urzeczywistnić, a Kościół na tej drodze towarzyszy mu i wspiera (por. LF 45). „Człowiek wierzący przemieniony jest przez Miłość, na którą otworzył się w wierze, a gdy otwiera się na tę ofiarowaną

mu Miłość, jego egzystencja wykracza poza własne ramy [...]. Tutaj ma miejsce działanie właściwe Duchowi Świętemu. Chrześcijanin może mieć oczy Jezusa, Jego uczucia, Jego synowską gotowość, ponieważ dany mu jest udział w Jego Miłości, którą jest Duch. I w tej Miłości zyskuje się w pewien sposób spojrzenie właściwe Jezusowi” (LF 21). Wyznaną wiarę człowiek realizuje poprzez miłość, której fundamenty znajduje w Dekalogu. Na Dekalog nie należy jednak patrzeć jako na zbiór zakazów czy nakazów, ale jako na konkretne wskazania urzeczywistnienia miłości do Boga, wyznawanej wiary, dialogu z Bogiem. Jest to droga prawdy prowadząca do dialogu i do komunii z Bogiem (por. LF 46).

*

Człowiek żyje we wspólnocie, jest istotą społeczną. Papież Benedykt przypominał o tym w słowach: „Nikt nie żyje sam. Nikt nie grzeszy sam. Nikt nie będzie zbawiony sam. Nieustannie w moje życie wkracza życie innych: w to, co myślę, mówię, robię, działam. I na odwrót, moje życie wkracza w życie innych: w złym, jak i w dobrym” (SS 48). Dotyczy to również życia duchowego. We wspólnocie Kościoła każdy powinien troszczyć się nie tylko o swój duchowy rozwój, ale także o innych. Ta wspólnotowa odpowiedzialność dotyczy w sposób szczególny członków domowego Kościoła, ale też wierzących pozostających w małżeństwach niesakramentalnych. Wszyscy jesteśmy wezwani, by rozwijać swoją więź, relację z Bogiem, który obdarza nas swoją miłością i pragnie zbawienia człowieka. Mając na uwadze, że „posłannictwo Kościoła zmierza do zbawienia ludzi, które się ma osiągnąć przez wiarę w Chrystusa i Jego łaskę. Apostolstwo więc Kościoła i wszystkich jego członków zmierza przede wszystkim do ukazania światu słowem i czynem ewangelicznego orędzia Chrystusa i do udzielenia mu Jego łaski” (AA 6). Dlatego „Kościół musi baczenie i z troską towarzyszyć swoim dzieciom najslabszym, naznaczonym miłością zranioną i zagubioną, przywracając nadzieję i zaufanie, jak światło latarni morskiej, czy też pochodnia wniesiona pośród ludzi, by oświecić tych, którzy stracili kurs, czy też są w samym środku burzy” (AL 291). Celem bowiem towarzyszenia osobom będącym w związkach niesakramentalnych jest nie tylko możliwe doprowadzenie ich do pokonania przeszkód i powrotu do sakramentu pojednania i pokuty, i sakramentu Eucharystii, ale także prowadzenie ich do pojednania z Bogiem, do życia w łasce¹⁶, a ostatecznie – do zbawienia.

¹⁶ Por. P. Góralczyk, *Rozwód*, s. 105-106.

SPIRITUALITY OF NON-SACRAMENTAL MARRIAGES

A human person is capable of transcending him/herself, moving towards Transcendence, and leading a spiritual life, i.e. entering into a relationship and dialogue with God. The beginning of the Christian spiritual life, including people living in non-sacramental unions, is in the Sacrament of Baptism. Baptism opens the person to dialogue with God and incorporates him or her into the ecclesiastical community. Persistence in the Church, a community of sinful people who aspire to sanctity, is essential for non-sacramentals because the Church shows them the path of renewal, follows it and listens to the truth of the Gospel, supporting them in this journey and thus properly forming their conscience. Taking Christ's concern as an example, the Church condemns and rejects sin but not sinners and instead calls upon them to repent.

Marital spirituality, which is born in the Sacrament of Marriage, is the spirituality of communion. In non-sacramental unions the communion with Christ and the Church is disrupted by sin. Since such partners persist in sin they are not to receive the Holy Eucharist, yet they can demonstrate a desire for spiritual holy communion, or a spiritual unification with Jesus. They can benefit from spiritual guidance on their way to conversion. They can develop spiritually through everyday prayer, reading the Bible and doing acts of charity. The Church accompanies non-sacramentals in their spiritual journey to give them hope that they are able to return to full communion with God and the Church through His grace and reject sin.

Keywords: marriage, non-sacramental marriage, spirituality, communion.

Słowa kluczowe: małżeństwo, związek niesakramentalny, duchowość, komunია.